

Polsko-fińskie porozumienie handlowe

WARSZAWA (PAP) — W toku rokowań prowadzonych w Warszawie między rządem Polski i Finlandii podpisano 11 b.m. układ o wymianie handlowej na rok 1964. Przewiduje wzrost obrotów wzajemnych w roku przyszłym o ok. 10 proc. W ramach porozumienia towary polskiego eksportu do Finlandii to: węgiel, żywność, artykuły przemysłowe, eukier i urządzenia elektryczne. W ramach importu z Finlandii przewiduje się dostawy poważnych celuloz, papierów i tkanin, miedzi i niklu oraz żelaza.

owe półdolarówki wizerunkiem Kennedy'ego?

WYJORK (PAP) — Prezydent Kennedy zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o wybitie na monetach wartości 50 centów wizerunkiem zamordowanego prezydenta Kennedy'ego.

Faszyzowska awia w USA atakuje Johnsona

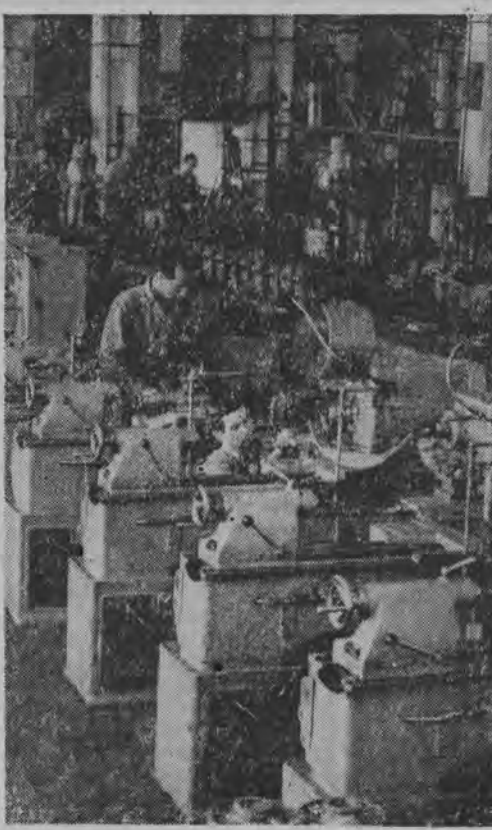
WYJORK (PAP) — Faszyzowska prawnica, która rozpętała w USA kampanię w związku z wyprawą Kennedy'ego do Kuby, atakuje jego następcę. W tym ostatnim numerze „National Review” — pisma popierającego działalność Johna Birminghama — redakcyjny tygodnik atakuje się od słów: „Z takim samym przywiązaniem, z jakim walczyliśmy o pana Johnsona, będziemy walczyli o pana Kennedy'ego”.

1.800 dolarów aukcji w Wersalu przedano kosmyk włosów Chopina

ARYŻ (PAP) — Kosmyk włosów Chopina przyniesiony do kawałka papieru sprzedany został w środę w Wersalu. Kosmyk przyniesiony do kawałka papieru sprzedany został w środę w Wersalu. Kosmyk przyniesiony do kawałka papieru sprzedany został w środę w Wersalu.

blawa policyjna w Caracas

WARSZAWA (PAP) — Policja w Caracas przeprowadziła 11 b.m. operację w robotniczej dzielnicy. Policja w Caracas przeprowadziła 11 b.m. operację w robotniczej dzielnicy.



Około 644 mln zł na SFOS w przyszłym roku

WARSZAWA (PAP) — 12 b.m. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, marszałka Polski Mariana Spychalskiego obradowało w Warszawie plenium Rady Głównego Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Plenum przyjęło plan zbiórki na SFOS w 1964 r. w wysokości 643,8 ml zł. Podkreślono, że akcja SFOS przebiega pomyślnie. W ciągu 11 miesięcy zbierano ponad 615 mln zł. Plenum podjęło uchwałę w sprawie udziału SFOS w obchodach XX-lecia PRL oraz zwołania krajowego zjazdu delegatów SFOS w maju 1965 r.

Polskie statki rybackie na najwyższym poziomie światowym stwierdzają specjaliści zagraniczni

GDANSK (PAP) — Na zaproszenie Centrali Handlu Zagranicznego „Centromor” bawiła na Wybrzeżu Gdańskim kilkunastuosobowa grupa przedstawicieli rybołówstwa Anglii, Francji i Norwegii. Celem wizyty armatorów zagranicznych było zapoznanie się z budownictwem statków rybackich w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Goście wzięli także udział w próbnym rejsie trawlera — zamrażalni „Barbarka”.

Kosmonauci radzieccy powrócili do Moskwy

MOSKWA (PAP) — W czwartek powrócili do Moskwy kosmonauci radzieccy Walentyna Nikolajewa-Tierieszkowa, Andrian Nikołajew i Walery Bykowski z małżonką. Jak wiadomo, gościli oni w Indiach, Nepalu, na Ceylonie, w Indonezji i Birmie, gdzie byli zaproszeni przez rządy tych państw. Droga, jaką przebyła trójka kosmonautów radzieckich, wyniosła około 40 tys. kilometrów.

Zimowa aura zapanowała w całym kraju Snieżyca na Białostocczyźnie

WARSZAWA (PAP) — Niemal w całym kraju wystąpiły w nocy ze środą na czwartek obfite opady śnieżne, połączone gwałtownymi wiatrami. W niektórych rejonach spowodowały one — szybko zreszła — likwidowane — pewne zakłócenia w ruchu i transporcie. A oto meldunki korespondentów PAP: Gęsta, 15-centymetrowa warstwa śniegu pokryła dachy domów i ulice Warszawy. Ruch samochodowy jest nieco zwolniony. Nie notuje się jednak żadnych zakłóceń. Wybrzeże Gdańskie znajduje się pod panowaniem zimowej aury. Snieżyca i wiatr w sposób dotkliwy dały znać o sobie, powodując zakłócenia w komunikacji miejskiej oraz utrudniając znacznie pracę na morzu. Po kilku mroźnych dniach na Pomorzu Zachodnim nastąpiło ocieplenie połączone z gwałtownymi opadami śniegu, który grubą warstwą pokrył drogi i pola. Prawdziwa zima nie zaskoczyła służby drogowej i przedsiębiorstw oczyszczania. W Szczecinie przez całą noc pracowało kilkadziesiąt odśnieżarek. Całe PODHAŁE pokryte jest już śniegiem. Największą warstwę śniegu zanotowano na Kasprowym Wierchu, w Zakopanem wynosi ona tylko 3 cm. Te same grubości śniegu pokrywa Rabka i Nowy Sącz. Jak przewidyuje krakowski PIHM, w nocy z czwartku na piątek należy się spodziewać dalszych opadów śnieżnych w Tatrach. W rejonie Podhala utrzymują się również dość niskie temperatury. 12 b.m. rano w Zakopanem zanotowano minus 11 st. C. W Górach Kłodzkich w czwartek od rana zaczął przysycać śnieg — w Kudowie, Polanicy i



Labour Party za dalszym złagodzeniem napięcia

LONDYN (PAP) — Głównym celem rządu labourystowskiego w razie jego dojścia do władzy będzie „dalejsze osłabienie napięcia w stosunkach z Rosją” — pisał jeden z przywódców Labour Party Gordon-Walker w artykule opublikowanym w dzienniku „Scotsman”.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 68-065

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ JEDNOLITNEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 2394 (3842) Piątek, 13. XII. 1963 r. Cena 50 gr

Polskie statki rybackie na najwyższym poziomie światowym stwierdzają specjaliści zagraniczni

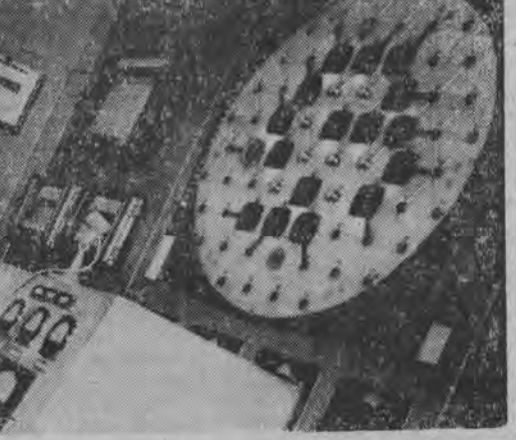
GDANSK (PAP) — Na zaproszenie Centrali Handlu Zagranicznego „Centromor” bawiła na Wybrzeżu Gdańskim kilkunastuosobowa grupa przedstawicieli rybołówstwa Anglii, Francji i Norwegii. Celem wizyty armatorów zagranicznych było zapoznanie się z budownictwem statków rybackich w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Goście wzięli także udział w próbnym rejsie trawlera — zamrażalni „Barbarka”.

Kosmonauci radzieccy powrócili do Moskwy

MOSKWA (PAP) — W czwartek powrócili do Moskwy kosmonauci radzieccy Walentyna Nikolajewa-Tierieszkowa, Andrian Nikołajew i Walery Bykowski z małżonką. Jak wiadomo, gościli oni w Indiach, Nepalu, na Ceylonie, w Indonezji i Birmie, gdzie byli zaproszeni przez rządy tych państw. Droga, jaką przebyła trójka kosmonautów radzieckich, wyniosła około 40 tys. kilometrów.

Zimowa aura zapanowała w całym kraju Snieżyca na Białostocczyźnie

WARSZAWA (PAP) — Niemal w całym kraju wystąpiły w nocy ze środą na czwartek obfite opady śnieżne, połączone gwałtownymi wiatrami. W niektórych rejonach spowodowały one — szybko zreszła — likwidowane — pewne zakłócenia w ruchu i transporcie. A oto meldunki korespondentów PAP: Gęsta, 15-centymetrowa warstwa śniegu pokryła dachy domów i ulice Warszawy. Ruch samochodowy jest nieco zwolniony. Nie notuje się jednak żadnych zakłóceń. Wybrzeże Gdańskie znajduje się pod panowaniem zimowej aury. Snieżyca i wiatr w sposób dotkliwy dały znać o sobie, powodując zakłócenia w komunikacji miejskiej oraz utrudniając znacznie pracę na morzu. Po kilku mroźnych dniach na Pomorzu Zachodnim nastąpiło ocieplenie połączone z gwałtownymi opadami śniegu, który grubą warstwą pokrył drogi i pola. Prawdziwa zima nie zaskoczyła służby drogowej i przedsiębiorstw oczyszczania. W Szczecinie przez całą noc pracowało kilkadziesiąt odśnieżarek. Całe PODHAŁE pokryte jest już śniegiem. Największą warstwę śniegu zanotowano na Kasprowym Wierchu, w Zakopanem wynosi ona tylko 3 cm. Te same grubości śniegu pokrywa Rabka i Nowy Sącz. Jak przewidyuje krakowski PIHM, w nocy z czwartku na piątek należy się spodziewać dalszych opadów śnieżnych w Tatrach. W rejonie Podhala utrzymują się również dość niskie temperatury. 12 b.m. rano w Zakopanem zanotowano minus 11 st. C. W Górach Kłodzkich w czwartek od rana zaczął przysycać śnieg — w Kudowie, Polanicy i



Labour Party za dalszym złagodzeniem napięcia

LONDYN (PAP) — Głównym celem rządu labourystowskiego w razie jego dojścia do władzy będzie „dalejsze osłabienie napięcia w stosunkach z Rosją” — pisał jeden z przywódców Labour Party Gordon-Walker w artykule opublikowanym w dzienniku „Scotsman”.

Spotkanie Butler-Gromyko?

LONDYN (PAP) — Jak donosi Agencja Reutersa, brytyjski minister spraw zagranicznych Butler zwrócił się do ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z propozycją zorganizowania spotkania. Kola londyńskie przypuszczają, że spotkanie takie mogłoby nastąpić podczas konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Po 68 latach brytyjskiego panowania

Kenia niepodległa

DAR ES SALAM (PAP) — o północy z 11 na 12 grudnia Kenia stała się państwem niepodległym. Jest to 35 niepodległe państwo afrykańskie (jako 34 kraj na kontynencie afrykańskim niepodległość uzyskał przed kilkoma dniami Zanzibar). Wieczorem w stolicy kraju Nairobi odbywały się występy artystyczne, po których nastąpiła defilada wojskowa.

Ewakuacja Bizerty

TUNIS (PAP) — W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Tunezji 3-dniowe uroczystości w związku z ewakuacją z Bizerty ostatnich oddziałów wojsk francuskich znajdujących się jeszcze w tym kraju. Rząd Tunezji domagał się już od dłuższego czasu ewakuacji wojsk francuskich. Latem 1961 roku doszło nawet do starcia między oddziałami tunezyjskimi i francuskimi w rejonie Bizerty.

Powołano komisję pod przewodnictwem N. Chruszczowa dla opracowania projektu uchwały

MOSKWA (PAP) — 12 grudnia br. na Plenum Komitetu Centralnego KPZR kontynuowano dyskusję nad referatem Nikity Chruszczowa. Na posiedzeniu tym przemawiali: W. N. Kawun, przewodniczący kolechoz im. XX Zjazdu KPZR z obwodu winnickiego (Ukraina), dyrektor Igrowskiej stacji doświadczalno-selekcyjnej (obwód kurski), R. N. Sidak, przewodniczący północnokaukaskiego sownarchozu, W. A. Iwanow, pierwszy sekretarz KC KP Lotwy, A. J. Pelsze, wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR, N. N. Siemienow, przewodniczący Państwowego Komitetu do Spraw Przemysłu Chemicznego i Naftowego przy Komisji Planowania ZSRR, N. K. Bajbakow. Plenum wybrało komisję pod przewodnictwem N. S. Chruszczowa dla opracowania projektu uchwały Plenum KC KPZR.

Kamienna lawina zasypała kilka domów

NOWY JORK (PAP) — W miejscowości St. Joseph (Quebec) leżącej w odległości 435 km na północny wschód od miasta Quebec obsuła się w środę lawina. Kilka domów zostało niemal całkowicie zasypanych stosem kamieni i glazów. Policja prowincji Quebec skierowała natychmiast do St. Joseph ekipy ratownicze. Jednakże łączność jest zerwana, a dostęp do miejsc katastrofy bardzo utrudniony. Oficer policji oświadczył: „sądzimy, iż są zabici”.

Labour Party za dalszym złagodzeniem napięcia

LONDYN (PAP) — Głównym celem rządu labourystowskiego w razie jego dojścia do władzy będzie „dalejsze osłabienie napięcia w stosunkach z Rosją” — pisał jeden z przywódców Labour Party Gordon-Walker w artykule opublikowanym w dzienniku „Scotsman”.

Labour Party za dalszym złagodzeniem napięcia

LONDYN (PAP) — Głównym celem rządu labourystowskiego w razie jego dojścia do władzy będzie „dalejsze osłabienie napięcia w stosunkach z Rosją” — pisał jeden z przywódców Labour Party Gordon-Walker w artykule opublikowanym w dzienniku „Scotsman”.

POGODA

DZIŚ — rano zachmurzenie duże i zamiecie śnieżne. W ciągu dnia rozpozogdzenia. Temperatura około minus 15 st. C. Wiatry umiarkowane, spójne z kierunków wschodnich.

JUTRO — zachmurzenie niewielkie. Dalszy spadek temperatury.

Jak spędzasz wolny czas?

NASZA akcja „Jak spędzasz wolny czas?” spotkała się z zainteresowaniem Czytelników, zwłaszcza młodzieży. Nadeszły już pierwsze listy, w których młodzież pisze jak spędza wolne wieczory i niedziele. Oto wyjątki z niektórych listów.

„Na łamach „Gazety Białostockiej” przeczytałam wzmiankę „Jak spędzasz wolny czas?” i ona nas właśnie pchnęła do opisania, jak my, młodzież z Fast k/Białostoku, spędzamy wolny czas. Śmiało można powiedzieć: „Fasty — wyspa ciemności”. Musimy zaznaczyć, że u nas jest dużo młodzieży.

Teraz długie zimowe wieczory szczególnie dają się nam we znaki. Wprawdzie jest biblioteka gromadzka wraz z czytelniami, która mieści się w budynku prywatnym. Ale z czytelniami nikt nie korzysta dlatego, że otwarta jest w tych godzinach, w których wszyscy się uczą lub pracują. Nam wszystkim najbardziej odpowiada, aby czynna była w godzinach 17—21. Dotychczas wolny czas przeważnie spędzamy na ulicy. Młodzież często szuka natchnienia w kieliszku, a to może doprowadzić do mniejszych lub większych wybryków chuligańskich.

Nie dziw się temu, Droga Redakcjo, bo naprawdę nie mamy gdzie spędzić wolnego czasu w sposób godny pochwały”.

„Po przeczytaniu artykułu w „Gazecie Białostockiej” — „Jak spędzasz wolny czas?”, postanowiłem coś o sobie napisać. Nie będzie to rewelacja, ale może kogoś zainteresuje wykorzystywanie mojego czasu przeznaczanego na rozrywkę. Każdy młody człowiek, przeważnie w wieku co najmniej 19 lat, spędzałby czas wolny najchętniej gdzieś w klubie, w kinie, lub też w czytelnii. Piszę, że w wieku lat 19, ale i inni, mający po 25 lat i więcej w taki oto sposób mogliby spędzać wolny czas. Tylko jeszcze mógłbym nadmienić, że młodzi często chodzą ze swoją „wybraną” na spacer do parku i to jest zapewne najprzyjemniejszą ich rozrywką.

Ja na tego rodzaju rozrywkę czasu dużo nie mam. Uczę się w Liceum dla Pracujących i wieczorami najczęściej jestem w szkole. Po skończonych lekcjach idę do domu. No cóż, wtedy jest godz. 21 i najchętniej słucham radio, jak większość młodzieży „nastawiam” muzykę rozrywkową. Muzyka mnie bawi, dodaje otuchy. Nie wiem jak kto, ale ja muzykę bardzo cenię. Sam ucze się grać na pianinie i wolne chwile spędzam na ćwiczeniach muzycznych. Cały tydzień, włącznie do soboty, to nauka. Sobota jest „moim” dniem. Wtedy piszę wiersze.

Wolne chwile spędzam także nad książką. Przeważnie czytam książki naukowe (fizyka, astronomia, chemia praktyczna, psychologia i inne). Niedziela jest dniem, w którym chodzę najczęściej do kina, lub do jakiegoś klubu przeczytać gazety”. B. B.

CZEKAMY na dalsze listy. Ciekawsz wypowiadzi będziemy drukować. (as)

Przedziałnia „Sierżana” wykonała plan przed terminem

11 bm. przedziałnia Białostockich Zakładów Przemysłu Weinianego im. Sierżana wykonała przed terminem roczny plan produkcji.

Do osiągnięcia tych wyników przyczyniło się w niemałym stopniu szeroko rozwinięte w poszczególnych przedziałniach „Sierżana” współzawodnictwo pracy oraz wysiłek wielu brygad majsterskich.

Do zespołów produkcyjnych, których praca zaważyła na przedterminowym wykonaniu planu rocznego, zaliczyć należy przedziałnicze brygady następujących mistrzów: Zygmunta Fabiana, Juliana Zajackowskiego, Genadiusza Bobki, Bolesława Rutkowskiego i Antoniego Sitarsza.

Do końca roku, jak oblicza dział planowania, przedziałnia BZPW im. Sierżana wyprodukuje dodatkowo około 100 ton przędzy. (gen)

Zbieramy Zabawki dla dzieci

Do Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet przy ul. Malmęda 8 przynoszą zabawki nie tylko dzieci, ale także i dorośli. Pani Stefania Czyż z ul. Jurowieckiej 8 przyniosła dużą, nową lalę, która sprawi kłopotuś dziecku wielką radość. Sławek Sochor z ul. Ciepłej 5, każdego roku bierze udział w naszej gwiazdkowej akcji. I teraz także przyniósł książki i organki. Zbyszek Borusiewicz ofiarował 9 kompletów gier towarzyskich, a Basia Baćk z Supraśla oddała innym dzieciom swoje dwie lale i pluszowego zajączka.

Do „gwiazdki” już niedaleko. Prosimy więc, aby zabawki przynosić już teraz, nie czekając na ostatnie dni, kiedy to trzeba będzie sporządzać paczki. Pamiętajmy, że na zabawki te czeka wiele, wiele dzieci tych rodziców, którzy nie będą mogli kupić im „gwiazdkowych prezentów”. Zabawki prosimy przynosić do Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, ul. Malmęda 8. (as)

Rośnie osiedle BSM

W ubiegłym tygodniu jeden nowy blok — w tym następny. Rozwija się osiedle Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nowy blok, w którym otrzymało mieszkanie 32 lokatorów, znajduje się w osiedlu Garbarska, przy ul. Mazowieckiej. W osiedlu tym buduje się obecnie większość spółdzielczych domów. (a)

W walce z gruźlicą

NA CO dzień zajmujemy się zwalczaniem gruźlicy. przyjmujemy pacjentów w przychodni, bada, zapisuje leki, kieruje do szpitala, do sanatorium. Leczy też chorych w szpitalu. LEOKADIA KLUZ, bo o niej tu mowa, jest kierowniczką wczorajszej poradni przeciwgruźliczej, asystentem oddziału szpitalnego Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej, lekarzem specjalistą II stopnia.



O wzorcowej przychodni przeciwgruźliczej niewiele wiemy. Poradnia ta obejmuje opieką chorych na gruźlicę z dzielnic Wygoda i Bojary, a więc obszaru zamieszkałego przez około 25 tys. ludzi. Poradnia mieści się w budynku Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Warszawskiej, ma za zadanie jak najlepiej walczyć z gruźlicą w swoim rejonie i szkolić średni personel medyczny. Pacjent, u którego podejrza się gruźlicę, kierowany jest przez lekarza rejonowego, albo sam się zgłasza. W poradni przechodzi wszystkie badania, a potem stosuje się odpowiednie metody lecznicze.

Poradnia nie tylko leczy chorego — interesuje się też jego rodziną. Pomaga mu w utrzymaniu zasiłku, jeśli to jest potrzebne, w uzyskaniu odpowiedniej pracy, w zmianie kwalifikacji, w utrzymaniu mieszkania. Robi się wszystko, aby uchronić rodzinę i otoczenie chorego przed zarażeniem.

Najwięcej trudności przysparzają dr. Leokadii Kluz chorzy, którzy się nie chcą leczyć. Gdy czują się trochę lepiej, lekceważą wskazówki lekarza, nie przychodzą do poradni. A potem jest już za późno. Leczeniu

nie chcą się poddawać także prątkujący chorzy. W niektórych środowiskach gruźlica nadal uważana jest za chorobę „wstydlivą”. Chorzy nie chcą więc jechać do sanatorium „bo zakład pracy będzie wiedział”. Jeszcze inni, w żadnym wypadku nie chcą się zgodzić na zabieg operacyjny, chociaż ten jest niezbędny.

DUŻO uwagi poświęca się też sprawom zapobiegania gruźlicy, przeprowadza akcje uświa-



damiające, rozprowadza broszury, ulotki. W szkołach przeprowadza się ankiety, konkursy z nagrodami. Niestety, gruźlica jest nadal groźną chorobą, ciągle są nowe wypadki zachorowań i to także wśród młodzieży. Pomoc lekarza jest więc ciągle niezbędna. (a)

Czy będą confetti i serpentyny

Nieodłącznym atrybutem wszelkich zabaw i balów a w szczególności balów sylwestrowych są confetti i serpentyny. Niestety, nasz handel czuje jakąś niechęć do confetti i serpentyn. Nie więc dziwnego, iż trudno jest je znaleźć w białostockich sklepach. Przypominamy więc — już niedługo bala noworoczne. Sądzimy, że do tego czasu confetti i serpentyny pojawią się w sklepach. (h)

W kilku wierszach

DZIS o godz. 19 w Klubie Handlowców mgr Edmund Stajniak wygłosi prelekcję na temat „Handel poprzez wieki”. Po prelekcji film prod. polskiej „Na białym szlaku”. (a)

aby te zmiany wprowadzone były zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, a przed ich ostatecznym zatwierdzeniem — zasięgniemy opinii osób zainteresowanych — mieszkańców, a przede wszystkim — radnych z tejże dzielnicy i przewodniczących komitetów blokowych.



Niewątpliwie ludzie ci, którzy bardzo często — z racji pełnionych obowiązków społecznych, spotykają się z mieszkańcami, byłoby bardzo wdzięczni dyrekcyi MPK, gdyby przed wprowadzeniem zmian zasięgnięto ich opinii.

Tymczasem ostatnia, grudniowa zmiana przystanków MPK przeprowadzona zo-

Choinki już na balkonach

Święta już blisko. Co bardziej zapobiegliwi zaczęli w zielone drzewka. Na wielu balkonach stoją już choinki. Na razie ozdabia je tylko śnieg. Pod koniec grudnia pojawią się w mieszkaniu. (h)

Wzmógł się ruch zaopatrzenia

Do świąt coraz bliżej, a więc i w sklepach coraz więcej klientów. Jak zwykle przed świętami największym popytem cieszą się artykuły spożywcze, zwłaszcza wędliny. Na ten okres MHM przygotował większe ilości wędlin i wyrobów wędliniarskich. Białostockie sklepy MHM zaopatrzone będą w 1.500 kg baleronu wędzonego i tyle samo baleronu gotowanego, pół tony poledwicy wędzonej, 600 kg salami. Na okres przedświąteczny przygotowano 1.500 kg szynki wędzonej i 3 tony szynki gotowanej. Sklepy MHD zostaną zaopatrzone także w 500 kg kiełbasy szynkowej, około 2,5 tony kiełbasy jałowcowej i 400 kg kabanosów. Bedzie też 1.300 kg kiełbasy myśliwskiej i tyle samo kiełbasy krakowskiej pieczonej.

Przewiduje się także wystarczające zaopatrzenie w mięso i nóżki na galaretkę. Zwiększone ilości wędlin będzie miał także sklep „Delikatesy”. W przedświątecznych dniach wzmożą się też zakupy twarogów, mleka i śmietany. W tych dniach wzrosną również stawki mleka do 35 tys. litrów. Twarogu będzie 3 tony, a śmietany około 1.500 litrów. (as)

Pod kinem TPP-R bez zmian

Często widzimy grupy młodzieńców podpierających od zewnątrz gmach, a od wewnątrz poczekalnie kina TPP-R, którzy w grubiański sposób zaczepiają spokojnych przechodniów ruchliwego ronda Rynku Kościuski, lub stałych bywalców — sympatyków kina TPP-R. Tak, to rzecz codzienna, do której oko nasze dawno już się przyzwyczailo.

Podobnie jest i na wieczornych seansach tego kina. Kilkunastoletni chłopcy na filmach niedozwolonych (np. „Miejsce na górze” — film dozwolony dla młodzieży od lat 18) zachowują się wprost skandalicznie. Właśnie o to „miejsce na górze” chodzi. Skoro obsługa kina nie daje sobie rady z „dowcipnymi” bywalcami, może więc któryś z funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej popatrykuje się wieczorem pod kino, do poczekalni przed kasą, czy też na wieczornych seans i opróżni „miejsce na górze” zajęte przez osobników zakłócających ład, porządek i nie dających innym spokojnie obejrzeć film. (Pił)

Niebezpieczne zabawy

Wraz ze śnieżnymi opadami nasi najmłodsi rozpoczęli hasanie na łyżwach i saneczkach. Złe natomiast się dzieje, gdy tego rodzaju zimowe sporty w wielu wypadkach uprawiane są na jezdniach. Nietrudno o wypadek.

Przy ul. Częstochowskiej, tuż obok szkoły nr 4, młodzież urządziła sobie na jezdni ślizgawkę. Niech tylko pojawi się jakiś samochód, a już z tyłu uciepią się całi sznur amatorów „darmowej jazdy”. Tego rodzaju zabawa może się zakończyć w szpitalu. (h)

Spotkanie w Klubie MPiK

Dziś o godz. 18.15 w Klubie MPiK odbędzie się spotkanie z byłymi członkami Komunistycznej Partii Polskiej i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Po spotkaniu film. (a)

Świetlicowe wieczory w „Zachęcie”

Każda nowa świetlica w mieście jest witana z radością. Rozrywki kulturalne, praca oświatowa przyciąga coraz więcej zwolenników. Taką świetlicę urządziła niedawno Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta” przy ul. Grottego 4. Najchętniej odwiedza ją młodzież i dzieci. Zorganizowano amatorskie zespoły artystyczne, istnieje kółko modelarskie, kółko zainteresowanych filmowych, prowadzi się naukę gry na instrumentach.

W świetlicy jest radioodbiornik, są gry towarzyskie, a wkrótce będzie telewizor. Nowa świetlica „Zachęta” zdobyła sobie stałych bywalców ciesząc się coraz większą popularnością wśród rodzin należących do spółdzielni. (as)

Trochę o gastronomii

Tak się już dawniej składa, że pisać o białostockiej gastronomii, nieczęsto ma się okazję do poczwai. Wciąż, niestety, jest okazję do krytykowania niedociągnięć, jakie występują w lokalach gastronomicznych. Tym razem o „Turoblance” i „Cristal”. W przypadku obu tych lokali piszemy na ten sam temat, który już wielokrotnie poruszaliśmy i jak do tej pory — bezskutecznie. Po prostu kierownicy zakładów nie przejęli się krytyką i jak było, tak jest nadal.

Zaczniemy od „Turoblance”. Czy konieczne konsumenci, którzy przychodzą zjeść obiad, muszą wysłuchiwać kłótni personelu przy kuchennym okienku? Krzyczy kelnerki, krzyczą pracownicy kuchni — a goście siedzący przy stołkach muszą sobie uszy zatykać.

„Cristal”, dla odmiany, nie może sobie poradzić z organizacją pracy. Wskazywaliśmy, iż ograniczenie wydawania posiłków tylko do jednej części sali (druga jest czynna tylko od godz. 20) powoduje niepotrzebny tłok i zamieszanie. Ostatnio niestety nie wiadomo, czy w drugiej części sali można siedzieć czy nie. Raz są tam bowiem kelnerzy, a innym razem ich nie ma. A kiedy są, to — jak to było w ubiegłą niedzielę, 8 bm. — nie wiadomo, które stołki są obsługiwane, a które nie. Powiększa to balagan. Skoro mówi się o „delikatności” w gastronomii, to dlaczego toleruje się, że kilkadziesiąt miejsc nie jest wykorzystanych? (h)

USMIECHNIJ się



— Piszą, że na ulicach polskich miast codziennie wpada pod samochody kilkanaście osób. Prawdę mówiąc to ludzie rzeczywiście chodzą jak barany...
Rys. Mozolewski

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych



ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 94

Piątek 13. XII. 1963 r.

Rok II

Mgr J. Bialic-RZB Biebrza

Nasze doświadczenia w żywieniu bydła ²⁾

Charakterystyczną cechą naszego województwa, a szczególnie jego północno-wschodniej części, jest bardzo duży udział trwałych użytków zielonych w stosunku do całości użytków rolnych (około 30 proc. podczas gdy średnia dla Polski wynosi około 13,5 proc.). Należy przy tym pamiętać, że procent ten nie jest wartością stałą i zwiększa się systematycznie w miarę meliorowania takich obiektów torfowych, jak: Kuwasy II, Bagno Wizna, Bagno Dobrzyniewo i inne. Na uwagę zasługuje fakt, że zagospodarowanie pome-

lioracyjne dawnych nieużytków torfowych poprzez zakładanie na nich trwałych użytków zielonych, jest zjawiskiem korzystnym i z punktu widzenia gospodarczego uzasadnionym. Potwierdzają to wyniki doświadczeń Rolniczego Zakładu Badawczego Biebrza.

Przedstawiona struktura użytków rolnych północno-wschodniego rejonu Białostockiego warunkuje z kolei taki rodzaj bazy paszowej dla bydła, której cechą charakterystyczną jest w okresie letnim pastwisko, zaś zimą — siano i kiszzonka z traw. Uprawa okopowych pastewnych w gospodarstwach, które opierają się głównie na użytkowaniu torfowisk i gleb lekkich (z reguły towarzystych torfom), nie ma na razie większego znaczenia ze względu na utrudnioną walkę z chwastami przy uprawie tych roślin. Na glebach lekkich natomiast plony pastewnych są przeważnie niskie i nieopłacalne.

W tych warunkach najbardziej odpowiednią paszą soczystą dla bydła w okresie zimy jest kiszzonka, szczególnie z traw. Niestety, zagadnienie to jest przez naszych rolników zbyt mało doceniane. Pod względem produkcji kiszzonki województwo nasze zajmuje jed-

(Ciąg dalszy na str. 4)

CZTERY MILCZĄCE SCIANY

Cóż to było za święto, mówię wam. Jak wieś wsią nie było takiej okazji. Składano gratulacje i życzenia, wiwatowano i wychylono niejedną kieliszek za pomyślność. Miał być początek nowej „ery”.

Ale nazajutrz był zwykły, szary, jesienny dzień. Następny, i następny... Rozpływały się szybko we mgle: ten uroczysty nastrój, ten płomyk zapału, te wielkie nadzieje. Został we wsi budynek, prezentujący się nawet okazale. Jednak to ściany, tylko cztery ściany z dachem, dające schronienie kilku osobom.

Może Kupiski Stare? Może Janów? Może któraś z agromówek w powiecie białostockim?

TYLKO MIESZKANIE?

Jest już agromówka. Mieszka w niej fachowiec. Jeden kłopot z głową, radzie gromadzkiej leży. Ale wszędzie znowu pytają: czy agromówka, to tylko mieszkanie? A gabinet porad rolniczych? A pomoce szkoleniowe? Przecież są na to pieniądze.

Są pieniądze. Czerpie się je z porządnej sakiewki, jaką jest FRR. Na wyposażenie każdej agromówki — 10 tys. zł. Na meble i sprzęt. Na ekspozyty, tablice, książki. Na to wszystko co jest potrzebne w szkoleniu, aby słowa, wyrażenia i zasady stawały się bardziej przejrzyste, zrozumiałe, łatwiejsze.

Wyobrażamy sobie to tak: do gabinetu przychodzi rolnik po radę. Agromom odpowiada na pytania i w miarę możliwości posługuje się ekspozytami i tablicami. W czasie masowego szkolenia wykorzystuje się wszystko co może pomóc w zrozumieniu często trudnych zagadnień i procesów. Marzymy o agromówce, będącej ogniskiem wiedzy rolniczej, o miejscu pożytecznych spotkań, dyskusji, rozważań, o ośrodku szkolenia i wymiany doświadczeń.

W gabinecie porad rolniczych potrzebne są zestawy nawozów, próbówki z różnymi nasionami, tablice pogładowe, wykresy, okazy

chwastów, szkodników i chorób. Mówi się także o celowości zakupu mikroskopu, barometru i tym podobnych przedmiotów.

Dobrze dbają o wyposażenie agromówek władze powiatowe w Augustowie, Sokółce i Łapach. Gorzej jest np. w powiecie białostockim, czy monieckim. Meble, owszem są. Można je łatwo kupić. Tu i ówdzie spotka się mikroskop i kilkanaście książek. Ale najbardziej potrzebnych pomocy wciąż nie ma. Dlaczego? Odpowiedzą: nie można dostać. Koniec. Kropka.

Czy rzeczywiście? A gdyby tak wykonać we własnym zakresie? W słoiczkach mogą być nawozy, które są w sprzedaży. Nie ma najmniejszych przeszkód, by zgromadzić nasiona odmian zrejonizowanych w tych okolicach. Znajdzie się kawałek papieru na wykresy, plansze i inne pomoce. Chwastów mamy w województwie tak dużo, że można by eksportować całe ogromne kolekcje. Nie trzeba urządzać wielkich polowań na szkodniki, bo spotyka się je niemal wszędzie.

Nie szukajmy więc mizernych usprawiedliwień, wykretnych odpowiedzi, powodów rzekomo obiektywnych. Wszystko zależy od dobrych chęci. Wszakże „pieczone gołąbki same nie przylecą do gąbki”.

ROŻNE PRZYKŁADY

Janów. Ładna agromówka. Dobry fachowiec. Jest tu wszystko jak się patrzy. W gabinecie porad rolniczych sporo ekspozytów. Agromom nie zaczynał od liczenia gwiazd, ale od działki, która ma być przecież wzorem, terenem doświadczeń. Najpierw trzeba było wywieźć 37 m sześć, kamieni. Później wszystko zaościć, jak mówi pierwsza zasada agrominimum.

Jednak w Janowie agromówka nie spełni swej roli. Nie pomogą najlepsze chęci agromoma. Na nic starania o wyposażenie. Gromadzka rada „zapomniała”, że idzie zima i potrzebny jest węgiel. W związku z tym panują tu chłody, które pozwalają rolnikom wstąpić i co najwyżej wypalić papierosa. Nasuwa się jedna myśl: niech pracownicy rady zakupią kożuchy i filce, a węgiel oddadzą tam, gdzie jest potrzebny.

Gdy traficie do Kupisk Starych miny zrzedną wam szybko. Agromówka — jak wszędzie — okazała. Gabinet

(Ciąg dalszy na str. 4)

Przygotowanie KURNIKA na ZIMĘ

Zima jest trudnym okresem w hodowli kurników, które w nie sprzyjających warunkach łatwiej obniżają nieśność. O sezonowej podaży jaj w woj. białostockim świadczy skup tego produktu w poszczególnych kwartałach ub. roku. Jeżeli roczny skup przyjmujemy za 100 proc., to w I kwartale wyniósł on 14,6 proc. w II — 52,8 proc., w III — 26,8 proc. i w IV — 5,8 proc.

Zimowa nieśność kur uzależniona jest od wielu czynników. Jednak decydujący wpływ ma ciepło, czyste i dobrze oświetlone pomieszczenie. Przeprowadzone lustracje w terenie wskazują, że bardzo wielu hodowców starannie przygotowało swoje kurniki do nadchodzącej zimy.

W artykule zostanie przedstawiony sposób ocieplenia kurnika urządzonego w stodole oraz typowego kurnika murowanego.

Edward ŚWIETKOWSKI ze wsi Rafałówka posiada około 200 niosek, dla których przeznaczony jest wykorzystany część stodoły drewnianej. Od strony południowo-wschodniej wycięto duży otwór okienny, aby jak najwięcej światła słonecznego przedostawało się do wewnątrz. W okresie wczesnej jesieni hodowca wykonał podwójne ściany z desek ocieplone grubą warstwą zasypki izolacyjnej. Zastosowano plewy zmieszane z wapnem oraz drobno tłuczonym szkłem, które stanowi ochronę przed gryzoniami. Budynek obniżono przez położenie ażurowego sufitu z żerdzi, a na nim 0,5 m warstwą słomy.

Podłoga glinobita usłana jest grubą warstwą ciętej słomy i plew. W okresie zimowym hodowca nie wyrzuca ściółki, ale przegrabia i w miarę zabrudzenia uzupełnia wierzchnią warstwę. W czasie mrozów, kiedy kury nie będą wypuszczane na wybiegi, sucha, dobrze pielęgnowana ściółka będzie stanowiła cenne grzebalisko. Należy jeszcze podkreślić, że od 15 października hodowca stosuje sztuczne oświetlenie od zmroku do godz. 20-tej.

Kurnik Konstantego WNOROWSKIEGO ze wsi Gąsówka Osse, zbudowany jest z pustaków żużlowo-wapiennych. Jest to budynek przeznaczony dla 250 niosek, przestronny i widny; jednak w czasie silnych zeszłorocznych mrozów temperatura spadała poniżej 6 st. C, powodując przerwy w nieśności. W bieżącym roku, po skończeniu prac żniwnych, a przed rozpoczęciem wykopków, kurnik otynkowano od wewnątrz, sufit zaś i ściany, wzdłuż której zawieszono są gniazda, wyłożono płytami pilśniowymi. Następnie kurnik został dokładnie wybielony i zdezynfekowany. Przed rozpoczęciem mrozów uszczelniono drzwi i okna.

Ponieważ w kurniku położona jest podłoga z desek łatwa do sprzątnięcia, w ciepłych porach roku hodowca nie stosuje ściółki. Z nastaniem jednak chłódów kładzie obfitą warstwę sieczki, która zabezpiecza kury od podwiewania z dołu i daje możliwość całodziennego ruchu. W wypadku silnych mrozów, okna i drzwi kurnika zasłaniają się na noc słomianymi matami.

Dla drobnych hodowców, jako bardzo skuteczny i tani sposób ocieplenia kurnika, można zalecić gacenie ścian 10-30 cm warstwą słomy, ściółki leśnej, łecin. Metod ocieplenia i przygotowania kurników na zimę jest wiele, w zależności od miejscowych warunków.

Inż. ELŻBIETA BOROWA
Zakład Wylęgu Drobiu
w Białymstoku



Listy ze wsi

Aktywna praca naszej młodzieży ze wsi Szepietowo-Podlesne rozpoczęła się w roku 1962, z chwilą założenia zespołu Przyrządów Rolniczych. W okresie zimowym prowadziliśmy szkolenia pod opieką nauczyciela oraz samokształcenie przy pomocy broszur tematowych, jak: „Budowa i życie roślin”, „Gleba i jej żyzność” oraz „Uprawa ziemniaka”. Wiosną zespół nasz otrzymał ziemniaki odmiany

Listy ze wsi

„Fita” w ilości 20 kg na jedno poletko. W okresie letnim wszyscy pracowali na swoich poletkach, by osiągnąć jak najlepsze wyniki. Również

Listy ze wsi

najlepsze plony uzyskali: koleżanka Aleksandra Pietrzak — 430 kg z 1 ara, a kolega Andrzej Radłowski — 350 kg z 1 ara. Najlepsze okazy z naszych pole-

Listy ze wsi

nia w okresie zimowym oraz w pracach konkursowych przy wychowie zwierząt hodowlanych. Aby w dalszym ciągu działalność młodzieży naszego zespołu mogła bardziej się rozwijać, założymy koło Związku Młodzieży Wiejskiej, które pomoże nam w dalszej pracy w dziedzinie gospodarczej i kulturalno-oświatowej.

ALEKSANDRA PIETRZAK
przodownik zespołu PR
w Szepietowie - Podlesnym
pow. Wysokie Mazowieckie

Nauka i praca

w okresie letnim przeprowadzana była lustracja poletek.

Po przeprowadzeniu wykopów i komisijnym wzięciu stwierdziliśmy, że

tek wystawiamy na wystawie rejonowej w Klukowie.

W przyszłym roku zamierzamy pogłębić nasze wiadomości z rolnictwa — przy pomocy samokształtce-

Lubimy chwalić wszystkich, co jest duże. Jan miał ziemniaki jak głowy — składamy mu gratulacje. Maciejowi wyrasta brukiew jak porządne dynie — uważamy go za przodownika. Wymieniamy tych, którzy znaleźli grzyba jak kapelusz, którzy zebraли z hektara tyle zboża, co inni z 5 hektarów, którzy osiągnęli 150.000 zł za produkty z jednego hektara.

Lubimy chwalić wszystkich, co jest duże. Trochę w tym racji, trochę przesady, czasami trochę nieporozumień. Tak, tak — łatwo o błędne wnioski. Ładna historia może spotkać najlepszego nawet fotoreportera. Trafili taki do dobrego hodowcy trzody chlewnej. Zobaczyli świnki jak góry. To ci okazy! — wykrzyknął uradowany, stawiając obiektyw. Pstryk

Felieton
z bogutkiem

i gotowe. Ale będzie sensacja. Niech wszyscy wiedzą, jakie okazy mają białostoccy rolnicy.

Jednak nie było sensacji. Nie można było dać podpisu z wykrzyknikiem. Zdjęcie właściwie nie przedstawiało wartości. Od bieddy można je było zamieścić, ale koniecznie z podpisem, jak nie należy postępować. A więc mania wielkości tym razem zawiodła.

O co chodzi? O to, że nasi rolnicy lubią się jeszcze w chowie tuczników po 200, 250 kg. Wielu uważa to za kunszt sztuki hodowlanej. Szczycą się tym, uważają, że to jest dobry zarobek. Jakże złudne nadzieje. Jakże mylne kalkulacje.

W tym roku skupiliśmy w województwie prawie 283.000 tuczników (w ub. roku — 342.000 sztuk). Przeciętna waga wynosi 121,3 kg, czyli o prawie 12 kg mniej niż przed rokiem. To dobry objaw. To oznacza, że rolnicy potrafią liczyć; bowiem im większa sztuka, tym przyrost każdego kilograma jest droższy.

Wasz Józef

Cztery milczące ściany

(Ciąg dalszy ze str. 3)
złe wyposażony. Ekspozycje są, ale oczywiście, ale na polatku agronoma w postaci bujnie rosnących chwastów. Widać nieład i brak elementarnej troski. Teraz nie ma agronoma. I znów strata ogromne straty, których nie da się wyliczyć w złotych-kach.

Dla osłody i pokrzepienia warto pojechać do Jabłoni Kościelnej, czy Rusi Starej, albo do Szumowa. Powiecie wtedy: jaki pan, taki kram. Dobry agronom, to ładnie utrzymany budynek, może skromnie ale sensownie wyposażony gabinet porad, ładnie utrzymane obejście, dobrze uprawione pola. Aż miło patrzeć. Tam muszą być wyniki. Tam działa słowo i przykład.

POŁĄCZMY DŁONIE

Można mówić, że agronom musi być inżynierem, że powinien pięknie mówić, że zdolności organizacyjne, autorytet, chęci. Wszystko jest ważne. Nie ma jednak ważniejszej rzeczy ponad przykład, osobisty przykład fachowca. Każdy z nich ma pole. Nie jest to bynajmniej źródło dodatkowego zysku, choć nikt nie będzie miał za złe, jeśli agronom dobrze zarobi. Chodzi tylko na czym zarobi i w jaki sposób.

Pole podzielimy na trzy

części: ogródek warzywny i kwiatowy, ogródek botaniczny i poletka demonstracyjna. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że tutaj, na polu, w konkretnym warstwie produkcji rolniczej — rodzą się sukcesy, lub niepowodzenia agronoma. Bo cóż, że pięknie opowie o szkodliwości chwastów, jeśli sam będzie trzymał ich rezerwat? Co dadzą słowa, że trzeba dawać nawozy, opryskiwać, stosować uprawę międzyrzędową, jeżeli on sam tego nie pokaże? Słowa staną się pustymi dźwiękami, rozpiętą się w próżni, nie przyniosą nic dobrego.

Mówiło się dużo o znaczeniu orki przedzimowej. Słusznie. Kto ma pokazać jak ją wykonać i udowodnić jej znaczenie? Agronom, w pierwszym rzędzie agronom. Tak jak inż. Wierzbicki z Rusi Starej, czy mgr inż. Kurzyński z Szumowa. Tak jak inni fachowcy, którzy są na pierwszej linii walki o chleb.

Problem nabiera ostrości z każdym miesiącem. Do użytku oddano już ponad 50 agronomów. Buduje się dalsze, w tym również drugiego i trzeciego typu. Wkrótce przyjdą do nich fachowcy. Niech dobrze służą im te placówki. Im i wszystkim gospodarzom.

M. SUCHOZEBSKI

Nasze doświadczenia

Ciąg dalszy ze str. 3

no z ostatnich miejsc w kraju. Podczas gdy w woj. białostockim zużywa się około 32 kg kiszzonej na sztukę bydła rocznie, to np. w woj. poznańskim skarmia się 2.600 kg kiszzonej na sztukę.

Rolniczy Zakład Badawczy — Biebrza opracował przed trzema laty bardzo fanią metodę sporządzania kiszzonej w tzw. silosach przejazdowych, które całkowicie zrewolucjonizowały pojęcie o tradycyjnym silosie betonowym, będącym z reguły dość kosztownym obiektem o charakterze inwestycyjnym. Dodatkową zaletą tego systemu kiszzenia jest całkowita jego mechanizacja i duże tempo pracy, pozwalające w ciągu jednego dnia zakończyć sporządzenie silosu o pojemności około 60 ton zielonej masy. Materiałem do kiszzonej jest z reguły młoda trawa z drugiego, bądź z trzeciego pokosu. Drugi pokos używany jest do sporządzania kiszzonej w wypadku nie sprzyjających warunków do sprzętu trawy na siano.

Kiszzonej z traw wyprodukowana w opisanych warunkach zawiera w 1 kg, zależnie od stadium rozwojowego roślin, 0,12—0,16 jednostki owsianej i 16—21 g białka. Należy przy tym podkreślić, że o ile sporządzanie kiszzonej z kukurydzy, liści buraczanych i innych przyjęło się w praktyce rolniczej stosunkowo łatwo i nie budzi zastrzeżeń, o tyle propagowanie kiszzonej z traw spotyka się w terenie z pewną nieufnością. Wynika to niewątpliwie z ostrożnego stawiania sprawy kiszzenia traw młodych przez literaturę rolniczą, która w celu uzyskania większej pewności prawidłowego procesu kiszzenia, zalecała stosowanie różnych dodatków.

Z doświadczeń zakładu — Biebrza wynika, że trawy młode kiszą się dobrze bez żadnego dodatku, a kiszzonej z nich jest dobrej jakości, ma jasno — zielony kolor, dość przyjemny zapach i jest bardzo chętnie zjadana przez bydło. Oczywiście, musi tu być spełniony podstawowy warunek tj. dokładne ugniecenie zakiszzonej masy zielonej, w celu możliwie najlepszego jej odpowietrzenia.

W opisany sposób nasz zakład sporządza corocznie taką ilość kiszzonej wyłącznie z traw, która pozwala na skarmianie dziennie 30 — 35 kg na sztukę. Nie ulega wątpliwości, że spośród różnych komponentów roślinnych używanych do silosowania w północno-wschodniej części naszego województwa, na pierwszym miejscu jest kiszzonej z traw, uzupełniająca w dużym stopniu niedobór białka, który występuje w paszach pochodzenia gospodarskiego na tutejszym terenie.

Te dwie pasze, tj. siano i kiszzonej z traw stanowią w zakładzie — Biebrza podstawę żywienia bydła w okresie zimowym. Niewielkie ilości okopowych i innych resztek roślinnych, którymi dysponuje zezwyczaj gospodarstwo jesienią, nie naruszają zasady podanego układu.

Podany sposób żywienia bydła oparty w zasadzie o dwie podstawowe pasze, niewątpliwie ma swoje minusy, jeśli weźmiemy pod uwagę zbyt małą różnorodność pasz wchodzących w skład dawki pokarmowej. Niemniej jednak w konkretnych warunkach gospodarstwa rolnego północno — wschodniej części naszego województwa, opartego na użytkowaniu gleb lekkich i torfowych, ten system żywienia zimowego bydła jest z wielu względów najbardziej odpowiedni. Zakładane w przyszłości państwowe fermi hodowlane na terenach torfowych obecnie meliorowanych, zarówno o kierunku — użytkowo — mlecznym, jak i mięsnym, będą musiały opierać się w żywieniu bydła również o wspomniane pasze.

Mgr J. BIALIC

RZB — Biebrza



Trudne zadania — wykonane

BILANS wieskiego HANDLU

Szeroki zakres działalności gospodarczej i społeczno-wychowawczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu wymaga szybkiego rozwoju i doskonalenia bazy materialno-technicznej gminnych spółdzielni i ich związków. W dalszym ciągu rozwój tej bazy nie nadąża za wzrostem zadań, jakie stawiane są przed naszą organizacją.

Ze wzrostem zaopatrzenia rolnictwa w środki do produkcji rolnej, zarysowała się konieczność szybkiego rozwoju inwestycji związanych z rozprowadzaniem maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych, środków ochrony roślin oraz ze skupem nadwyżek produkcji rolnej.

W roku 1963 zaznaczył się wyraźny wzrost nakładów inwestycyjnych na terenie naszego województwa. Plan inwestycji limitowych został określony w wysokości 46,5 mln zł. W okresie trzech kwartałów wykorzystano 34,7 mln zł, tj. 74,6 proc., co stanowi wzrost o 10 proc. w stosunku do wykonania w analogicznym okresie 1962 roku.

W ramach inwestycji limitowych budujemy: 14 piekarni, 4 magazyny nawozowe, 5 składnic maszyn i narzędzi rolniczych, 6 punktów skupu żywca, 3 magazyny hurtowe oraz 6 mieszalni pasz treściwych. Poza tym w ramach inwestycji poza limitowych złożyło do banków planu finansowo — rzeczowe na sumę 34 mln zł (za trzy kwartały wykorzystano 25 mln zł). W ramach inwestycji drobnych, gminne spółdzielnie budują 159 sklepów wolnostojących, przy pomocy społeczeństwa. Wartość czynów wynosi około 3,5 mln zł.

Pomyślnie wykonujemy także zadania planowe w detalu. Na plan roczny prawie 2,4 mld zł, wykonano za trzy kwartały 1,8 mld zł, co stanowi 105,65 proc. w stosunku do analogicznego okresu 1962 roku. Nastąpiła dalsza, znaczna poprawa zaopatrzenia wsi w artykuły konsumpcyjne i artykuły do produkcji rolnej.

W tym okresie prowadzono dalszą modernizację sieci detalicznej, w wyniku czego powstało 21 sklepów samobsługowych i 35 preselekcyjnych. Wyposażenie no-

wobudujących sklepów w nowoczesne urządzenia sklepowe i zainstalowanie około 150 urządzeń chłodniczych w znacznym stopniu poprawiło kulturę i estetykę handlu wieskiego.

Pozytywnym zjawiskiem jest fakt przesunięcia się zapasów towarowych z hurtu do detalu. Zapasy w detalu wzrosły o 62 mln zł, podczas gdy w hurcie spadły o 21 mln zł, co pozwoliło na zabezpieczenie ciągłości sprzedaży i lepsze zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych wsi.

W działalności detalicznej, jedynie dwie gminne spółdzielnie poniosły straty na łączną sumę 70 tys. zł. Do nich należą GS Stawiski (40 tys. zł) i Szypliszki (30 tys. złotych).

Również wysoko wykonano zadania planowe zakłady gastronomiczne i produkcyjne. Plan roczny w zakładach gastronomicznych został wykonany w 75,9 proc., co stanowi 113,8 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1962 roku. Zmniejszył się również udział w ogólnych obrotach napojów alkoholowych z 42,8 proc. w 1962 roku do 40,5 proc. Zadania roczne zakładów produkcyjnych zostały wykonane w 86,1 proc., co stanowi 118 proc. wzrostu.

Oprócz zaopatrzenia wsi, wielką dziedziną naszej działalności jest skup produktów rolnych. Spółdzielczość nasza nie tylko prowadzi na szeroką skalę zakrojony skup nadwyżek rolnych, lecz również poprzez kontraktację, zaopatrywanie wsi w kwalifikowane ziarno, sadzenia-

pośrednio wpływa na rozwój produkcji towarowej.

Rok 1963 nie należał do łatwych w realizacji zadań gospodarczych w skupie. Jednak dzięki pełnej mobilizacji, zadania w skupie za trzy kwartały zostały wykonane w 101,7 proc. (planu operatywnego). Znacznie przekroczono zadania planowe w następujących asortymentach: zboże — 109,5 proc., nasiona — 245,3 proc., oleiste — 202,7 proc., pasze objętościowe — 202,7 proc., ziemniaki — 102,8 proc., surowce włókiennicze — 107,1 proc., skóry surowe — 126,4 proc. itd.

Bardziej szczegółowego omówienia wymaga działalność usługowa, bowiem na terenie naszego województwa była prowadzona w bardzo wąskim zakresie. Rokrocznie zadania w działalności usługowej nie były wykonywane. Po raz pierwszy plan usług globalnie został zrealizowany. W usługach przemysłowych zadania planowe wykonano w 96,3 proc. (w tym dla ludności tylko w 52,9 proc.), a w usługach nieprzemysłowych — w 179 proc. (w tym dla ludności 187 proc.). Ogółem usługi dla ludności zostały wykonane w 106,6 proc. Bardzo słabo jednak w dalszym ciągu rozwijają się usługi przemysłowe dla ludności, a zwłaszcza takie jak: kuznie, punkty kowalskie — ślusarskie, elektrotechniczne, naprawy telewizorów i radioaparatu itp.

Tak pomyślną realizację zadań planowych zawdzięczamy między innymi aktywnej pracy samorządu spółdzielczego. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu naszego województwa zrzesza 171.933 członków. W okresie trzech kwartałów zjednano 4.255 członków, w tym 1.495 kobiet i 738 młodzieży. W tym czasie fundusz udziałowy wzrósł o 2.372.696 zł i wynosi ponad 20 mln zł.

JAN WIERZBICKI

prezes WZGS

Hodowcy owiec — przeczytajcie

Żywnienie — produkcja — opłacalność

(Część II)

Jak wykazały praktyka i nauka, odpowiednio żywienie zwierząt wywala i ujawnia szereg dodatnich cech (wzmocniona mleczność, wydatek wełny, mięsa).

Trzeba pamiętać, że podstawową paszą w żywieniu owiec jest dobre siano łąkowe. Zawiera ono między innymi białko składające się ze stosunkowo dużego wachlarza prostych związków chemicznych, tzw. aminokwasów przyswajalnych przez organizm zwierzęcia. Zadane ze zwierząt przeżywających nie jest tak wrażliwe na brak siana jak owca. Chodzi o to, że w dobrym sianie znajdują się składniki pokarmowe, biorące czynny udział w tworzeniu się włosów wełny (aminokwasy: cystyna i metionina). Oprócz białka, w dobrym sianie znajdują się: węglowodany, tłuszcze, sole mineralne, witaminy, mikroelementy — słowem wszystkie składniki potrzebne do normalnego życia zwierzęcia i produkcji.

Dla owcy o przeciętnej wadze 50 kg należy dać w okresie żywienia zimowego na dobę: 1,2 kg siana dobrego, 0,3 kg siana motylkowych, 0,5 kg siany zbożowej, 2 kg buraków pastewnych lub kiszzonej, 0,2 kg otrąb pszenicznych.

Jest to orientacyjna norma żywieniowa dla owcy ciężarnej w okresie zimowym.

Jeśli w gospodarstwie nie ma buraków pastewnych albo kiszzonej, można je zastąpić taką samą ilością brukwi. Przy braku siana łąkowego należy zwiększyć dawkę siana z motylkowych do 1,2 kg. Tryktem hodowlanym zamiast otrąb pszenicznych należy dać 0,3 kg ziarna owsa na dobę.

Wszystkim owcom trzeba przygotować w korycie sól kuchenną w bryle polaną dziegiem. Poimny dwa razy dziennie wodą źródłową o temperaturze pokojowej.

Podany orientacyjnie sposób żywienia mieści się w granicach opłacalności pod warunkiem, że owca waży 50—60 kg, daje rocznie wełny jednolitej 3,5—4 kg (sort. BC), wydajność czystej wełny wynosi 56—58 proc. i uzyskamy 1 do 1,2 jagnięcia rocznie, tzn. na 10 wykończonych matek 10—12 jagniąt.

Dr JÓZEF SZYMSKI



WIĘCEJ TROSKI O DRÓB

Pomieszczenia dla drobiu na zimę powinny być ciepłe, suche i widne. Nieśność zimowa kur zależy w dużej mierze od dobrego kurnika. Na 1 metrze kwadratowym pomieszczenia można umieścić 4—5 kur, 3 kaczki, albo 2 gęsi, czy indyczki. W pomieszczeniach o zbyt małej obsadzie jest za zimno; natomiast jeśli jest za ciasno wówczas temperatura szybko wzrasta, a powietrze staje się wilgotne i duszne. Ściany kurnika powinny być

ocieplone. Okna trzeba uszczelnąć i zabezpieczyć na noc od wewnątrz siomianymi matami. W deszcz, śnieg i zawiew drób należy zatrzymać w kurniku.

KONTRAKTUJEMY

Zawieranie umów na produkcję niektórych roślin trwa. Plan kontraktacji na rok przyszły przewiduje ponad 70 różnych kultur. Najwięcej zamierzamy wyprodukować ziemniaków, bo z powierzchni 34 tys. ha, buraków cukrowych — 12.500 ha, lnu — 15 tys. ha. Każdy rolnik powinien zakontraktować przynajmniej 10 proc. powierzchni swoich gruntów. Dotychczas najwięcej kontraktują rolnicy

z powiatów: elckiego, wysokomazowieckiego i grajewskiego; najmniej z powiatów: hajnowskiego, białostockiego i suwalskiego. Kontraktacja daje duże dochody rolnikom, np. za buraki cukrowe z 1 ha rolnicy otrzymują około 20 tys. zł, za 1 ha lnu — około 15 tys. zł, za 1 ha tytoniu — około 15 tys. zł. Są to duże dochody i dlatego bardzo opłaca się zajmować kontraktowaną produkcją rolną.

W OBORZE

Utrzymywanie krów w czystości jest jednym z podstawowych warunków zdrowia i dobrej mleczności. Do utrzymania bydła w czystości nie wystarczy obfita ściółka — trzeba jeszcze krowy

codziennie czyścić. Czystość skóry ma duży wpływ na prawidłowe działanie organizmu zwierzęcia. Przez skórę zwierzę oddycha oraz wydala pot. Sierść zabrudzona, a szczególnie oblepiona zaschniętym nawozem, ma ujemny wpływ na zdrowie i wydajność krowy. Na brudnej skórze gnieździ się i rozwijają liszaje, świerzby i inne pasożyty, które wywołują choroby skóry. Codzienne czyszczenie krów jest tak samo niezbędne, jak stałe, równomierne i dostateczne żywienie.

AGRONOM



OD 13 DO 19
GRUDNIA BIEŻ. R.

ŻYCIE PARTII

Szczерze
i po gospodarsku

Problemy XIV Plenum KC stały się zasadniczą treścią zebrania sprawozdawczego - wyborczego podstawowej organizacji partyjnej przy Zakładach Suchoj Destylacji Drewna w Hajnówce. Członkowie partii, w obecności sekretarza KP tow. Mikolaja Samocika, radzili nad niektórymi zagadnieniami działalności zakładów i organizacji partyjnej. W ożywionej dyskusji podjęli oni szereg istotnych momentów, które dały obraz ofiarnej pracy załogi oraz funkcjonowania tej fabryki.

W pierwszych kwartałach br. sytuacja ekonomiczna zakładu kształtowała się niepomyślnie. Plany nie zostały zrealizowane. Spadek zbytu na niektóre produkty wytwarzane w tym zakładzie, pogłębił jeszcze trudności. Zjawiska te stały się sygnałem dla organizacji partyjnej. Znalazła się ona w obliczu konieczności rozwinięcia szerokiej i intensywnej pracy organizacyjnej i wyjaśniania wśród załogi. Szczególnie pilna potrzeba zwiększenia wysiłku członków partii uwidoczniła się w dziedzinie

nie wzmocnienia dyscypliny pracy.

O wszystkich tych sprawach mówiono na kolejnych posiedzeniach Komitetu Zakładowego i egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych. Wreszcie towarzysze z ZSDD postanowili: dosyć tolerowania, trzeba rozpocząć energiczną pracę o uzdrowienie sytuacji w zakładzie. Zastosowano pierwsze ostrzejsze środki. Zwolniono z pracy ludzi niepoprawnych i lekceważących obowiązki. Przeprowadzono także pewną reorganizację w poszczególnych oddziałach. Usprawniono znacznie organizację pracy i proces technologiczny. Oddziałowe organizacje zwróciły większą uwagę na jakość produkcji. Rozwinęły one również propagandę wizualną. Treść jej odzwierciedlała konieczność zwiększenia inicjatywy i wysiłku ze strony wszystkich pracujących w zakładzie. Aktyw partyjny w rzeczowy i konkretny sposób wyjaśniał członkom partii i bezpartyjnym trudne położenie w jakim znalazła się fabryka.

Zrozumieli to robotnicy. Zrodził się entuzjazm i zapał w pokonywaniu trudności. Innej postawy nie można było oczekiwać. Stara, pracowała i doświadczona załoga jest przecież bezgranicznie przywiązana do swego zakładu. Życie jej było związane z losami fabryki. Pamięta ona okres powojenny, kiedy bez żadnego wynagrodzenia trzeba było pracować przy odbudowie fabryki hitlerowskiej. I tym razem robotnicy nie pozwolili na utratę dobrego imienia swego zakładu. Wysiłek w krótkim czasie wydał owoce. W III kwartale radykalnie poprawiły się wskaźniki ekonomiczne. Uzyskano założony wzrost wydajności pracy, kosztów akumulacji i inne.

O tych i podobnych problemach z pełną znajomością rzeczy mówili towarzysze: Jarosław Dobrzański, Henryk Tomaszewski, Józef Surowiec, Wacław Jakubczyk, Kazimierz Kubacki, Stefan Przybysz, Czesław Weresa, Edward Kuśnierz, Franciszek Szpilewicz i Gólnik.

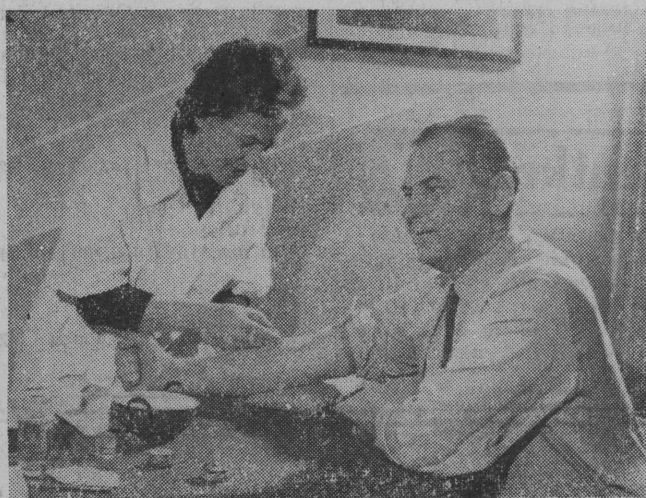
Charakterystyczną cechą ich wystąpień była troska o losy zakładu, o rytmiczność, realizację planów produkcyjnych, poprawę wszystkich wskaźników ekonomicznych. Nie brakło też akcentów krytycznych pod adresem KP, dyrekcji i KZ.

Tow. Edward Kuśnierz podniósł ważki problem kształtowania odpowiedniej atmosfery w zakładzie. Mówił on, że: „Nas pracujących nie zadowala dobre zarobki. Cóż z tego, że człowiek miał zadowolenia. Chcemy się czuć tak jak to bywa w zgodnej i uczciwej rodzinie. Robotnik musi mieć pełne zadowolenie z pracy, wtedy będzie pracował bardziej wydajnie. U nas w tym względzie jest coraz lepiej. Nie wszystko jednak już zrobiliśmy. Komitet Zakładowy powinien nadal pracować nad zapewnieniem prawidłowych stosunków między robotnikami a administracją, nad kształtowaniem atmosfery sprzyjającej kolektywnemu działaniu”.



IRENA DĄBKOWSKA jest jedną z najlepszych bibliotekarek w pow. elckim. Pracuje ona w bibliotece gromadzkiej w Nowej Wsi, organizując życie kulturalne w osadzie. Fot. F. Osada

Z tymi właśnie akcentami przystąpiono do wyboru władz partyjnych. Mało spotyka się zebrania, które z takim przebiegiem, z taką wnikliwością i rozważą podchodzą do typowania kandydatów. Towarzysze zdawali sobie bowiem doskonale sprawę z roli KZ w życiu zakładu. Chcieli wybrać najlepszych z najlepszych. Wybór był tym trudniejszy, że w zakładzie jest sporo aktywów partyjnych. Ale wreszcie po dłuższych debatach wyłonili w tajnym głosowaniu swoje zakładowe władze partyjne. W skład KZ weszli: Tadeusz Przybysz, Tadeusz Czabaj, Józef Sikora, Jarosław Dobrzański, Kazimierz Kubacki, Leon Pawłowski, Czesław Bercsa, Stanisław Przybysz i Witold Chmielewski. I sekretarzem został ponownie T. Przybysz. (B.N.)

200 honorowych
krwiodawców

Przykład dał dyrektor

WWP, inż. Jerzy Terlecki. Fot. J. Rybiński

Dwustu pracowników Wytwórni Wyróbów Precyzyjnych z Czarnej Białostockiej odpowiedziało na apel Polskiego Czerwonego Krzyża i zgłosiło chęć oddania swej krwi honorowo. Ekipa Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa we wtorek pobrała krew od 78 osób. Był wśród nich także dyrektor Wytwórni Wyróbów Precyzyjnych, inż. Jerzy TERLECKI. Akcja przebiegała pod hasłem „Ofiaruj swą krew chorym dzieciom”.

Ekipa Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa po raz drugi pobierać będzie krew od pracowników Wytwórni Wyróbów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej w dniu 17 grudnia.

Piękna, społeczna postać załogi WWP godna jest naśladowania w innych zakładach pracy i instytucjach. (A)



Krew oddaje Anna Maksymowicz.

Nowa linia PKS

W powiecie siemiatyckim zostanie uruchomiona z dniem 16 bm. nowa linia

**Już dziś
„Sam na sam
z Gazetą”
w Grajewie**

Dziś nastąpi w Grajewie spotkanie z Czytelnikami z cyklu „Sam na sam z Gazetą”. Odbędzie się ono w budynku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Nasi przedstawiciele: red. red. Krystyna MARSZAŁEK i Stanisław GAJEK oraz radca prawny redakcji, mgr Jan SKAL, będą oczekiwali na Czytelników w godz. od 12 do 17. Będą oni przyjmowali skargi i zażalenia, udzielali porad prawnych, doradzali jak załatwić skomplikowane sprawy.

Jutro nasi przedstawiciele zostaną przyjęci przez przedstawicieli miejscowych władz.

APTEKA

w nowoczesnym
lokalu

Apteka Społeczna w Białym Podlaskim została ostatnio przeniesiona ze szczupłego pomieszczenia przy ul. Traugutta do nowego lokalu w centrum miasta. Mieści się ona w bloku ZOR 12, przy ul. Mickiewicza 43. Nowy lokal apteki posiada ogółem 21 pomieszczeń, z tego 15 znajduje się na parterze, a 6 (magazyny) w piwnicy.

Nowy lokal apteki jest nowoczesnie urządzony. Lepsze warunki wpłyną niezawodnie na usprawnienie pracy. (jl)

Nasi Czytelnicy piszą

Wzorowy dróżnik

W niedzielę, 8 bm., całe popołudnie padał obfity śnieg. Opady przeciagnęły się do późnej nocy. Nazajutrz wracałem z delegacji służbowej autobusem PKS, kursującym na trasie Suchowola — Korycin — Sokółka, odjeżdżającym z Korycina o godz. 5.00. Wasilówkę mijaliśmy około godz. 5.30. Kierowca i konduktor byli mile zdziwieni tym, że na odcinku Wasilówka — Trzcianka (około 8 km) cała jezdnia wysypana była żwirem i piaskiem. Obaj zastanawiali się, kiedy dróżnik to zrobił? Chyba w nocy?

Być może, że w nocy służba drogowa nie śpi, niemniej jednak za uczciwy stosunek do pra-

cy należą się dróżnikowi, ob. ANDRUKIEWICZOWI, serdeczne słowa uznania.

Mgr inż. MIKOŁAJ
TALARCZYK
Sokółka

Zapał
bierze górę

Nieraz mówi się, że na pracę społeczną trzeba mieć czas. Czesława MIERZEJEWSKA, nauczycielka ze wsi Jankowo, w pow. łomżyńskim, nie może uskarżać się na nadmiar wolnego czasu. Pracuje w szkole, a ponadto wychowuje czworo swoich dzieci. Mimo to nie stroni od pracy społecznej. Z dużym zapałem prowadzi drużynę harcerską, a drużyna ta uważana jest za najlepszą w powiecie.

Różnie więc z tym czasem bywa. Górę nad nim biorą „żyłka” społecznikostwa, zapał, chęć pomocy innym, zdolności organizatorskie. A przy okazji znajduje się i... czas. (k)

PKS. Będzie to linia Siemiatycka — Hornowo, wiadująca przez Słowiczyń, Baciłki, Tołwin i Jasionówkę.

Autobusy na tej trasie będą kursowały dwa razy dziennie. Pierwszy będzie odjeżdżał z Siemiatycz do Hornowa o godz. 8.45, a powrót do Siemiatycz nastąpi o godz. 10, drugi zaś będzie odjeżdżał do Hornowa o godz. 14.30 i wracał do Siemiatycz o godz. 15.40.

Nowa linia PKS umożliwi mieszkańcom wsi znajdujących się na tej trasie, wygodne połączenie z Siemiatyczami. Dotychczas mieszkańcy niektórych wsi mieli ponad 7 km do najbliższego przystanku PKS. (pn)



SEJNY

W Sejnach powstał statnio Oddział Powiatowy Związku Teatrów Amatorskich. Prezesem oddziału został Franciszek Hryciuk. Zarząd Oddziału opracował program działania na najbliższy okres. Przewiduje on organizowanie nowych kół miłośników teatru i spotkań z aktorami oraz inicjowanie wśród mieszkańców wsi sejneńskiej działalności kulturalnej. (franc)

KOLNO

Harcerze kolneńscy organizują w okresie ferii zimowych wiele atrakcyjnych zabaw dla młodzieży. Dzieci uczniowie szkół zapiekują się pod ich kierunkiem ptakami i zwierzętami, przyłączają się do walki z kłusownictwem, urządzają wieczornice kulturalno-oświatowe z udziałem rodziców, przygotowują lodowiska i zorganizują w każdej szkole tradycyjne choinki i bale maskowe. (ter)

ŁOMŻA

Po blisko dwuletnim kapitalnym remoncie oddano ostatnio do użytku budynek Obwodowego Urzędu Pocztowego w Łomży. Poczta skorzystała na remoncie, ponieważ jej wnętrza zostały urządzone nowoczesnie. (saw)

GRAJEWÓ

W szkole podstawowej w Rydzewie - Szlachekim, w pow. grajewskim, istnieje teatrzyk kukielkowy. Opiekuje się nim kierownik szkoły, Edmund Kosiński. Teatrzyk kukielkowy, podobnie jak w roku ubiegłym, będzie odwiedzał sąsiednie miejscowości i inne szkoły. Jego występy cieszyły się zawsze dużym zainteresowaniem. (mar)

SOKÓŁKA

Punkt sprzedaży materiałów drzewnych przy PZGS w Sokółce mieści się przy ul. Krynkińskiej. Rolnicy i pozostali mieszkańcy powiatu kupujący deski, płyty pilśniowe itp., po otrzymaniu rachunku muszą opłacać go w kasie PZGS, odległej od punktu sprzedaży o około 2 km. Daje się to najwięcej we znaki ludziom starszym. Czy nie lepiej uruchomić podręczną kasę przy punkcie sprzedaży? (zon)

„GAZETA BIAŁOSTOCKA”

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelną 34-14 z-ca redaktora naczelnego 36-16 sekretarz redakcji 72-11 dz. reporterski 45-76, dział. rolny 36-33, dz. sportowy 45-97, redakcja nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekwizytów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczta.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Migawka

Jestem
w Białymstoku...

Rolnicy z okolicznych wsi przybyli 11 bm. do punktu skupu w Mońkach. Korzystając z tego wyjazdu robili zakupy w sklepach przemysłowych. Wielu przyszło również do sklepu papierniczego chcąc zaopatrzyć się w bombki, bibułki kolorowe i inne akcesoria do strojenia świątecznych drzewek. Przyszli i „pocałowali klamkę”. Na drzwiach sklepu wisiała bowiem kartka: „11 bm. jestem w Białymstoku”. (k)